

ANTONI PIENIAŻEK

Profesor Grzegorz Leopold Seidler

Professor Grzegorz Leopold Seidler

Grzegorz Leopold Seidler urodził się we wrześniu 1913 roku w Stanisławowie, mieście leżącym w Galicji, która przed I wojną światową należała do cesarstwa Austro-Węgier. W okresie międzywojennym miasto znalazło się w granicach państwa polskiego, zaś po II wojnie światowej Stanisławów włączono do ZSRR, przemianowując je na Iwanofrankowsk. Stanisławów nie był nigdy miastem narodowo jednolitym – obok ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej była tam silna kolonia niemiecka, posiadająca swój protestancki kościół, szkoły i organizacje kulturalne.

Dziadek G.L. Seidlera, Leopold, profesor gimnazjalny, a potem dyrektor gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie, przywędrował ze Śląska Opawskiego, tu ożenił się z córką zubożałych ziemian, Ormianką Marią Romaszkan. Z tego małżeństwa przyszedł na świat ojciec G.L. Seidlera, Teodor, który po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Wiedeńskim, a następnie po aplikacji we Lwowie, otworzył własną kancelarię adwokacką w Stanisławowie w roku 1911. Rok później poślubił Eugenię Dawidowicz, córkę zamożnych kupców ormiańskich z Besarabii. Z małżeństwa tego przyszło na świat dwóch chłopców: Grzegorz Leopold, urodzony w roku 1913, oraz dwa lata później Adam Stefan, później profesor Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Ojciec Grzegorza Leopolda, Teodor Seidler, był jednym z wybitniejszych przywódców polskich w Galicji. W okresie studiów uniwersyteckich ściśle związał się z ruchem niepodległościowym, zaś w okresie międzywojennym był przez kilka kadencji posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zajmując jednocześnie kierownicze stanowiska w samorządzie miejskim Stanisławowa. Osobowość ojca odegrała ogromną rolę w kształtowaniu charakteru obu synów. Pozostawali oni

pod wpływem liberalnych idei ojca, który głosił równouprawnienie dla wszystkich mniejszości narodowych w ówczesnym państwie polskim. Swe *credo* polityczne wypowiedział Teodor Seidler w książce *Jednostka, państwo, rząd* (Warszawa 1934), która dowodzi wielkiego patriotyzmu autora i jego zrozumienia ważności istnienia państwa dla narodu polskiego. Osobowość Grzegorza Leopolda kształtował przede wszystkim dom, zaś w gimnazjum klasycznym, do którego uczęszczał, interesowały go głównie przedmioty dotyczące świata antycznego – jego historia, kultura i literatura, oraz języki klasyczne – łacina i greka.

Po zdaniu z wyróżnieniem matury G.L. Seidler rozpoczął w roku akademickim 1930/1931 studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jego indeks zdobiał noty celujące, i to głównie z przedmiotów historycznych i teoretyczno-prawnych. Największe zainteresowanie w czasie swych krakowskich studiów przejawiał G.L. Seidler filozofią prawa. Należał do najwybitniejszych uczniów profesora Jerzego Landego, będąc czynnym uczestnikiem jego seminarium, które w zasadzie było poświęcone psychologicznej teorii prawa Leona Petrażyckiego. Seidlerowi odpowiadała koncepcja Petrażyckiego, mówiąca o roli prawa w kształtowaniu świadomości społeczeństwa, a zwłaszcza teza, że prawo przeniknięte humanistycznymi ideami wytwarza pozytywne nawyki, zaś prawo antyhumanistyczne może doprowadzić do aspołecznych dyspozycji psychicznych, demoralizujących społeczeństwo. Wychodząc z takich założeń, G.L. Seidler przeciwstawiał się wszelkim formom faszystowskiej nauki i dowodził, że normy prawne legalizujące dyskryminację rasową sprawiają, że słabi ludzie, ulegając takiemu prawu, degenerują się moralnie i w konsekwencji samorzutnie głoszą rasizm. Nic więc dziwnego, że w czasie studiów, kiedy hitleryzm dochodził do władzy w Niemczech, G.L. Seidler był czołowym działaczem bloku młodzieży demokratycznej, zwalczającej ruchy faszystowsko-narodowe. Również z ramienia tej młodzieży piastował kierownicze funkcje w różnych organizacjach samorządu akademickiego.

W czasie studiów krakowskich G.L. Seidler otrzymał za pracę *O darowiźnie* nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności oraz trzymiesięczne stypendium we Francji dla zapoznania się z polskim osadnictwem w departamencie Bouches-du-Rhône.

W roku 1935 G.L. Seidler ukończył studia prawnicze w Krakowie, a następnie wyjechał na rok do Wiednia, gdzie przystąpił do pracy nad dysertacją doktorską. Po powrocie z zagranicy przeniósł się do Warszawy i pracował w Biurze Prac Parlamentarnych Sejmu RP. W roku 1937 skończył rozprawę doktorską, która dotyczyła idei filozoficzno-społecznych, leżących u podstaw konstytucji polskich okresu międzywojennego. W pracy tej G.L. Seidler dowodzi, że każdy system prawa urabia świadomość społeczeństwa zależnie od podstawowych idei, zawartych głównie w konstytucji. Idee te uzasadniają system prawny, nadają mu sens, determinując jednocześnie kierunki tworzenia i stosowania prawa. Wiosną roku 1938 G.L. Seidler otrzymał tytuł doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim

w Krakowie. Pracując w Biurze Sejmu RP, zetknął się z problemami związanymi z techniką ustawodawczą, co sprawiło, że wspólnie ze St. Reymanem ogłosił w roku 1938 rozprawę pt. *Technika prac parlamentarnych*. Rozpoczął wówczas zbieranie źródeł dotyczących polskich koncepcji ustrojowych okresu międzywojennego. Było ich wiele w związku z ożywioną dyskusją na temat form ustrojowych odbudowanego po I wojnie światowej państwa polskiego. W rezultacie tych dociekań G.L. Seidler mógł ogłosić w roku 1948 książkę pt. *Władza ustawodawcza i wykonawcza w polskich konstrukcjach ustrojowych 1917–1947*. We wstępie do tej książki pisał: „Jak tytuł pracy wskazuje, ma ona charakter źródłowo-dogmatyczny, przy czym intencją moją było przedstawienie w sposób najbardziej wyczerpujący wszelkich koncepcji ustrojowych [...] źródła, które cytuję, są na ogół niedostępne, zaginęły w czasie ostatniej zawieruchy wojennej... [praca ta] spełni swoje minimalne zadanie, jeśli do niej zajrzy ten, kto będzie chciał poznać koncepcje ustrojowe minionych 30 lat. Do przeszłości bowiem możemy ustosunkowywać się rozmaicie, zależnie od aktualnych tendencji, w żadnym razie nie możemy jej negować, jest ona niezaprzeczalnym ogniwem naszego istnienia”.

W czasie najazdu hitlerowskiego na Polskę we wrześniu 1939 roku G.L. Seidler walczył w szeregach armii polskiej nad Wartą. Raniony w nogę, zdołał jednak zbiec ze szpitala nadzorowanego przez Niemców. Podczas okupacji pracował jako buchalter w majątkach ziemskich pod Warszawą, współpracując równocześnie z polskim ruchem podziemnym.

Klęska Polski, utrata państwowości, terror okupanta – wszystko to wywarło olbrzymi wpływ na umysłowość G.L. Seidlera. Oddalony od ośrodków intelektualnych, dysponując niewielką liczbą książek, snuje swe rozważania nad istotą władzy państwowej, dostrzegając w niej główny filar podtrzymujący cały gmach państwa. Szkicuje wówczas zarys swej książki *O istocie władzy państwowej*, która ukazała się nazajutrz po wojnie, w roku 1946 w Krakowie. Sens tej pracy wyrażają słowa Spinozy *Oboedientia facit imperantem*, które G.L. Seidler uczynił mottem książki. Według Seidlera istotą władzy jest siła płynąca z zależności pomiędzy podwładnymi a rządzącymi. Wychodząc z tego założenia, uważa, że zależność ta powstaje na skutek uznania (akceptacji) władzy przez społeczeństwo, a rodzaj uznania przesądza o typie władzy. Główne idee rozważań tej książki można sprowadzić do następujących punktów:

1. Władza jest istotą każdego ustroju.
2. Zasadniczym elementem władzy jest uznanie wyrażające się w stosunku rządzonych do rządzących (co stwarza siłę władzy).
3. Akceptacja społeczeństwa sprawia, że władza otrzymuje charakter legalny.
4. Rodzaje akceptacji są podstawą rozróżniania rodzajów władzy.
5. W przekroju historycznym zmieniają się rodzaje akceptacji, przechodząc od przymusowej do dobrowolnej.

Po uwolnieniu Krakowa spod okupacji w roku 1945 G.L. Seidler od razu przystępuje do pracy na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, będąc jednocześnie wykładowcą w Akademii Handlowej w Krakowie. Tematem jego wykładów były wówczas: ustroje państw współczesnych oraz kierunki współczesnej nauki prawa. Wykłady te wydano w formie skryptowej, przy czym kierunki współczesnej nauki prawa ukazały się w roku 1951 pt. *Doktryny prawne imperia- lizmu* i doczekały się kilkakrotnych wznowień oraz tłumaczeń na języki: rosyjski, ukraiński, bułgarski, czeski i węgierski.

W roku 1948 G.L. Seidler zaczął wykładać na Uniwersytecie Jagiellońskim historię filozofii prawa i od tego czasu datują się jego badania nad historią myśli politycznej, które kontynuował przez 25 lat, wydając kolejno trzy tomy: *Historia myśli politycznej Starożytności, Średniowiecza i Czasów nowożytnych*. W roku 1974 te trzy tomy poprawione i uzupełnione opublikowano w jednym dziele pt. *Przedmarksowska myśl polityczna*. Książka ta w całości lub we fragmentach ukazała się w ZSRR, Anglii, Niemczech, w Czechach i na Węgrzech.

Wprawdzie autor zaznacza we wstępie, że jego praca nie jest podręcznikiem przedstawiającym całość historii doktryn politycznych, a jedynie są to eseje lub szkice, ale przecież obejmuje ona wszystkie ważniejsze nurty i tendencje z zakresu historii myśli politycznej od czasów starożytnych Chin na wiele wieków przed naszą erą aż po połowę XIX wieku i system filozofii Hegla. Szerokością ujęcia, klarownością syntezy nawiązuje ta praca G.L. Seidlera do najlepszych tradycji dzieł XIX wieku, zmierzających do przedstawienia pełnego obrazu rozwoju dziejów, zaś sposobem prezentacji i interpretacji odpowiada współczesnym wymogom badań. Nie jest to jednocześnie praca ujmująca omawianą problematykę wąsko czy jednostronnie. Traktując idee polityczne jako siłę kulturotwórczą, prof. dr G.L. Seidler pokazuje ich oddziaływanie na system ocen i wartości tworzących się w społeczeństwie, wpływających na jego charakter, określających sposób życia i kierunki aktywności ludzi.

Wzajemne przenikanie idei politycznych z kraju do kraju i z jednych kręgów cywilizacyjnych do innych sprzyjało tworzeniu się nowych wartości, przyczyniało się do zmian i przeobrażeń społeczno-politycznych, ukazanych przekonująco na stronicach tej wielkiej syntezy, zarówno gdy chodzi o jej zasięg czasowy, jak i terytorialny czy osobowy. Uderzająca jasność i logika wyrażanych myśli, umiejętność wydobywania istoty zagadnień przy całej ich złożoności i powiązaniach, potoczność narracji i szerokość spojrzenia czynią to dzieło naukowe wciągającą czytelnika lekturą, budzącym zaufanie przewodnikiem w poznawaniu przeszłości – kluczem do pełniejszego zrozumienia skomplikowanej współczesności w świecie idei i ustrojów politycznych oraz wzorów i ocen postępowania jednostek, warstw społecznych i całych narodów.

W okresie pracy na uczelniach krakowskich G.L. Seidler ogłasza szereg artykułów z zakresu filozofii prawa oraz publikuje artykuł *The Universities in Poland*

(„The University Review” 1948, 2) na temat strat poniesionych przez naukę polską w ostatniej wojnie.

W roku 1951 G.L. Seidler zostaje kierownikiem Katedry Teorii Państwa i Prawa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, będąc równocześnie jednym z organizatorów tworzącego się Wydziału Prawa na tym Uniwersytecie.

O okolicznościach związania się z Lublinem tak wspominał po latach: „W Lublinie znalazłem się 9 listopada 1950 roku, wysiadłszy we wczesnych godzinach rannych na dworcu z pociągu przyjeżdżającego z Krakowa. Padał deszcz, więc jakąś jednokonną fiakerską budą dojechałem do hotelu «Lublinianka», gdzie umieszczono mnie w pięcioosobowym pokoju, w którym dwa łóżka były zajęte. Nie mogłem usnąć, myśli kłębiły się w głowie... Trwałem w Krakowie, a obecnie bynajmniej nie przyjechałem do Lublina dobrowolnie, lecz skierowano mnie tu decyzją władz. Słabym pocieszeniem było przyrzeczenie dyrektora kadr w Ministerstwie, że za dwa, trzy lata wrócę do Krakowa lub zostaną przeniesiony do Warszawy. Lubelska tymczasowość miała się jednak okazać trwałą. Teraz byłem w Lublinie, otwierał się przede mną nowy etap życia, w który wstępowałem bez szczególnego entuzjazmu”¹.

Przez pewien czas dojeżdża G.L. Seidler z Lublina do Krakowa, rozwijając w obu ośrodkach akademickich bardzo ożywioną działalność dydaktyczną. Jego wykłady cieszą się liczną frekwencją i powszechnym zainteresowaniem studentów. G.L. Seidler oddziałuje na młodzież swą postawą moralną, wiedzą, kulturą słowa i przede wszystkim wielkim zaangażowaniem emocjonalnym w dydaktykę uniwersytecką. Na jego seminariach pulsuje żywa dyskusja, inspirując intelektualnie osoby z jego najbliższego kręgu, wśród których znajdowali się między innymi: Roman Domaszewicz, Leszek Kasprzyk, Jan Malarczyk, Henryk Groszyk, Andrzej Bocheński, Zenobiusz Kozik.

W roku 1954 G.L. Seidler obejmuje redakcję „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” – roczników naukowych lubelskiego ośrodka akademickiego – które prowadził do 2000 roku. Dzięki jego inicjatywie wydawnictwo rozwinęło się i wychodzi obecnie w 18 sekcjach (matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, medycyna, medycyna weterynaryjna, rolnictwo, zootechnika, historia, filologia, prawo, ekonomia, filozofia i socjologia, politologia, pedagogika), zaś wymiana „Annales” z dwoma tysiącami instytucji naukowych na świecie sprawia, że ośrodek lubelski dysponuje wieloma cennymi aktualnymi wydawnictwami świata. Polityka wydawnicza G.L. Seidlera wyraża się w jego postulatach, aby polskie szkoły akademickie swymi dociekaniem naukowymi służyły swoim regionom, współpracowały z nauką krajową i orientowały się, co się dzieje na gościńcu światowej nauki. Ten trzeci postulat w poważnym stopniu realizuje właśnie wymiana wydawnictw prowadzona przez redakcję „Annales UMCS”. Wszystkie

¹ G.L. Seidler, *Moja trwała tymczasowość. Wspomnienia z okazji 25-lecia Wydziału Prawa UMCS*, „Kamena”, 22(560), 3 XI 1974, s. 5.

zaś razem coraz pełniej stawały się wytyczną działania całego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Na dwudziestolecie jego istnienia pisał rektor G.L. Seidler w „Życiu Szkoły Wyższej”: „Przez dwadzieścia lat wytrwale zdobywał Uniwersytet pozycję odpowiadającą intencjom jego założycieli. Wraz z budową uczelni utrwalano się wśród pracowników przekonanie, że wartość szkoły wyższej musi być mierzona jej przydatnością dla terenu, uczestnictwem w krajowych pracach badawczych oraz stopniem związania Uczelni z głównymi nurtami nauki świata”².

W roku 1957 G.L. Seidler przebywał przez trzy miesiące w Chinach. Po powrocie opublikował obszerny artykuł zawierający refleksje o tym kraju pt. *O realizmie polityki chińskiej*.

Rok akademicki 1957/1958 G.L. Seidler spędził w Oxfordzie, gdzie zaprzyjaźnił się z profesorem Johnem Chapmanem z Pittsburga. Uczestniczyli wtedy obaj w seminarium profesora Isaiaha Berlina, uczęszczali na wykłady profesora J. Plamenatza, interesowali się myślą polityczną Oświecenia oraz wspólnie podjęli myśl wymiany naukowców amerykańskich i polskich. Uwieńczeniem ich inicjatywy były pierwsze umowy uniwersytetu w Pittsburgu z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej i Akademią Ekonomiczną w Krakowie. G.L. Seidler wielokrotnie powracał do Oxfordu, a Bodleian Library stała się miejscem jego pracy i głównym źródłem materiałów do prowadzonych studiów nad historią myśli politycznej. W Oxfordzie wydano w roku 1968 jego książkę pt. *The Emergence of the Eastern World* z piękną przedmową profesora Isaiaha Berlina.

W roku 1959 G.L. Seidler został wybrany rektorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i pełnił tę funkcję przez 10 lat. Jego koncepcja uniwersytetu zawierała się w stwierdzeniu, że uniwersytet to „mury i ludzie”. Przemyślany program rozwoju uczelni przedstawił rektor G.L. Seidler na słynnym spotkaniu z pracownikami uczelni, zorganizowanym 21 kwietnia 1963 roku, w niedzielę, żeby umożliwić najszerzszemu gronu wzięcie w nim udziału. „Przyjęliśmy następujące zasady: 1. Postawiliśmy na własną kadre. Przede wszystkim kształciliśmy naszych asystentów, ułatwialiśmy wyjazdy zagraniczne dla przygotowania prac habilitacyjnych, stwarzaliśmy ułatwienia dla pracy naukowej przez stypendia, urlopy i nagrody. 2. Postanowiliśmy dokonać przełomowego zwrotu w inwestycjach dzielnicy uniwersyteckiej. Jeśli chodzi o sprawy kadrowe, faktem o zasadniczym znaczeniu było przyznanie wszystkim naszym wydziałom prawa do doktoryzowania i habilitowania. W zagadnieniu drugim decydujące znaczenie miała budowa gmachów Biologii, Humanistyki, Domu Młodzieżowego «Chatka Żaka». Jeszcze jednym ważnym momentem w przezwyciężaniu owej sprzeczności między zadaniami uczelni a jej stanem kadrowym i materialnym była rozbudowa systemu studiów zaocznych i eksternistycznych, które uczelnię naszą mocno związały z terenem”³.

² *Idem*, „Życie Szkoły Wyższej” 1964, nr 7/8, s. 52.

³ J. Malarczyk, *Powstanie i organizacja Uniwersytetu w świetle źródeł*, Lublin 1968, s. 333.

Rozbudowa dzielnicy uniwersyteckiej odbywała się na wzór anglosaskich kampusów, przy czym lubelski kampus, zwany miasteczkiem uniwersyteckim – zgodnie z koncepcją G.L. Seidlera – stał się parkiem pełnym krzewów i kwiatów, w którym uczeni i młodzież mieszkają i pracują. Z dumą mówił on, że w lubelskim miasteczku uniwersyteckim liczba krzewów różanych odpowiada wielotysięcznej rzeszy studentów. Obok wznoszonych murów dzielnicy uniwersyteckiej i pięknych kwiatów wzrastała kadra młodych naukowców, dla których rektor zabiegał o zagraniczne stypendia naukowe, aby zapewnić im wszechstronny rozwój. W rezultacie kilkuletnich zabiegów G.L. Seidler doprowadził do utworzenia w Lublinie jednego z najpiękniejszych uniwersyteckich ogrodów botanicznych w Polsce – Sławinka, a następnie do zbudowania w nim zalewu i do podjęcia prac nad odbudowaniem zabytkowego dworku zwanego „Dworkiem Kościuszki”. Dzięki tym przedsięwzięciom Lublin otrzymał w pełni nowoczesną dzielnicę uniwersytecką, a jednocześnie znacznie powiększył obszar swych terenów zielonych.

Realizując konsekwentnie swą ideę nowoczesnego uniwersytetu, Seidler dbał o wszechstronne kształtowanie osobowości studenta, o rozwijanie jego umysłu, morale i sprawności fizycznej. Doprowadził więc do tego, że w dzielnicy uniwersyteckiej obok nowych gmachów, przeznaczonych do badań naukowych i dydaktyki, oraz nowoczesnej biblioteki wzniesiono gmachy klubów i teatrów studenckich oraz kompleks obiektów sportowych.

Podobnie jak naukowe prace Seidlera często wywołują dyskusje i głosy polemiczne, tak też jego koncepcja uniwersytetu była przez jednych aprobowana, zaś przez innych zwalczana. Obraz działalności G.L. Seidlera z czasów sprawowania funkcji rektora rysują dwa literackie szkice pióra Romualda Karasia zawarte w książkach tego autora: *Widok z bramy optymizmu* (1965) oraz *Tropem anonimu* (1972). O sytuacji UMCS w drugiej połowie lat sześćdziesiątych oraz o koncepcji ożywienia i umocnienia tej uczelni tak pisał Romuald Karaś w reportażu *Za opłotkami Warszawy*: „Rok 1956. Coraz uporczywiej krążą pogłoski o likwidacji Uniwersytetu. Jedyńm obrońcą staje się miejscowa prasa. Były prodziekan w 1959 roku obejmuje proponowane mu kierownictwo Uniwersytetu po to chyba, żeby się wyłożyć. Uczelnia przeżywa głęboką stagnację. Obumierają wydziały, wydawnictwo «Annales» w projekcie likwidacji, brak młodej kadry naukowej, nieobsadzone stanowiska kierowników katedr, całkowity zastój w dziedzinie inwestycji budowlanych”.

Wyjawiona przez G.L. Seidlera redaktorowi R. Karasiowi wizja uczelni, jaką pragnął widzieć, przedstawiała się następująco: „Dla mnie rektorat był i jest – miał powiedzieć rektor G.L. Seidler – małym laboratorium władzy, w którym pracowałem w czasie moich najbardziej efektywnych lat – między 45 a 50 rokiem życia. Miałem wyraźną koncepcję naszej Uczelni. Pragnąłem ją sformować na wzór anglosaskich kampusów uniwersyteckich – stąd rozbudowa dzielnicy akademickiej. Chciałem ją związać ze środowiskiem za pośrednictwem władz administracyjno-

-gospodarczych – stąd rozbudowa studiów dla pracujących. Staralem się rozbudzić ambicje naukowe – stąd stawianie na młodą kadrę. Widziałem w Uczelni nie tylko ośrodek kształcenia fachowców, lecz również centrum kultury – stąd rozbudowa humanistyki, Chatki Żaka i biblioteka. W jakimś stopniu niewątpliwie wizja moja przybrała realne kształty⁷⁴.

W roku 1969 G.L. Seidler przestał być rektorem i objął stanowisko dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie – instytucji odpowiadającej British Council w Warszawie. Jego osiągnięciem w krzewieniu wiedzy o kulturze polskiej w Anglii było urządzenie w roku 1970 wystawy obrazującej tysiąclecie wkład Polski do kultury światowej. Wystawa nosiła tytuł „1000 years of art in Poland” i miała miejsce w Royal Academy of Art w Londynie.

W roku 1971 G.L. Seidler wrócił do swojej katedry w Lublinie i skoncentrował się głównie na pracy naukowej dotyczącej historii okresu Oświecenia. Z tej tematyki opublikował kilka esejów w języku angielskim i niemieckim, brał udział w międzynarodowych konferencjach poświęconych problemom epoki Oświecenia, został członkiem American Society of Eighteenth Century Studies, zaś w roku 1972 wygłosił w Stanach Zjednoczonych cykl wykładów na temat: *Polish Enlightenment against the Background of European Enlightenment*.

Obok tematyki Oświecenia stale interesują G.L. Seidlera problemy związane z filozofią prawa, czego wyrazem są opublikowane dwie prace: *Z zagadnień filozofii prawa* oraz *Two essays on political theory*.

W dowód uznania osiągnięć naukowych i organizacyjnych G.L. Seidler otrzymał na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w roku 1970 tytuł doktora honoris causa, w pięć lat później ten sam zaszczytny tytuł przyznała mu Akademia Ekonomiczna w Krakowie, a w 1990 roku dyplom doktora honoris causa odbierze na Uniwersytecie Lock Haven (USA).

Zapytany kiedyś o ulubionego bohatera, G.L. Seidler odpowiedział: Don Kichote, Gulliver i Faust, dodając, że sam jest tragicznym optymistą. Może w tej wypowiedzi G.L. Seidlera zawierała się jego filozofia życiowa.

Przez dwie kadencje Profesor Seidler był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych. Otrzymał wiele wysokich odznaczeń państwowych z Krzyżem z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski włącznie.

W roku 1983 Profesor Seidler przechodzi na emeryturę. Nie oznacza to rozstania z ukochanym przez niego Uniwersytetem. W dalszym ciągu życie Uniwersytetu jest jego życiem osobistym. Po przejściu na emeryturę z Uniwersytetem związany był umową o pracę: do 1995 roku w wymiarze połowy etatu, a od 1995 roku w wymiarze 1/3 etatu. Prowadził wykłady, część cieszyła się dużym zainteresowaniem studentów Wydziału Prawa i Administracji w języku angielskim, i seminaria magisterskie. Przejawiał dużą aktywność społeczną, czego uwieńczy-

⁷⁴ R. Karaś, *Tropem anonimu*, Lublin 1972, s. 198, 211–212.

niem był wybór Profesora na członka Trybunału Stanu (1989–1992) oraz na posła do Sejmu polskiego IX kadencji w latach 1985–1989. Wnosi istotną pomoc w przygotowywaniu prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych, jakie były opracowywane w Instytucie Historii Państwa i Prawa. Bardzo aktywnie uczestniczył w życiu naukowym Wydziału Prawa i Administracji, czego dowodem są liczne prace naukowe Profesora opublikowane po 1983 roku, a więc po przejściu na emeryturę.

Ta wielostronna aktywność Profesora Grzegorza Leopolda Seidlera dostrzegana jest i doceniana przez kierownictwo Uniwersytetu. W liście z dnia 18 września 1993 roku z okazji osiemdziesiątych urodzin, podpisanym przez profesora Jacka Ziemowita Pietrasia – p.o. Rektora UMCS, profesora Marka Kuryłowicza – Dziekana Wydziału Prawa i Administracji oraz profesora Jana Malarczyka – Dyrektora Instytutu Historii i Teorii Państwa napisano:

Jako nauczyciel akademicki wniósł Pan znaczący wkład w wykształcenie w naszej Uczelni wielu pokoleń prawników i przygotowanie licznej kadry pracowników nauki zatrudnionych w naszej Uczelni i w wielu polskich i zagranicznych uczelniach, przyczynił się Pan Profesor istotnie do włączenia nauki polskiej w nurt nauki światowej, której trwałym dorobkiem są także liczne Pańskie prace tłumaczone i wydawane w wielu językach obcych w kraju i poza jego granicami. [...] Mimo tak wielkiego zaangażowania w pracę naukową oraz w rozbudowę i umacnianie własnej Uczelni, potrafił Pan Profesor znaleźć czas, siły i możliwości, by brać czynny udział w życiu politycznym i społecznym w kraju, między innymi na forum parlamentu polskiego czy jako Dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Londynie.

Nie należał Profesor Seidler do ludzi, którzy grzebią się we wspomnieniach, a raczej do tych, u których nie gaśnie nadzieja rodząca radość. Radość ta ujawniała się, udzielała się innym, była otwarta i pragnęła się uzewnętrznić. W jego psychice nie znalazło miejsca poczucie krzywdy, które nierzadko ogarnia starczych ludzi, ale równocześnie nigdy nie był bezkrytyczny wobec siebie.

Wskazówką dla Profesora były słowa Kefalosa, który uważał, że dopiero starość przynosi wyzwolenie i dopuszcza intelekt do głosu. O szczęściu człowieka, zdaniem Profesora, nie decyduje wiek, tylko charakter. Człowiek porządny, życzliwy ludziom, jest szczęśliwy. Natomiast człowiek rozbity wewnętrznie, oddany w niewolę niskich żądz jest nieszczęśliwy bez względu na to, czy jest młody, czy stary. Tak jak mówił Franciszek Bacon, szukał on najpierw dobrych darów ducha, gdyż wiedział, że wszystko inne albo się znajdzie, albo brak tego nie będzie odczuwany.

Jak wędrowiec dopiero na szczycie wzgórza ogarnia wzrokiem całą przebytą drogę, tak i on, mając 90 lat, spoglądał wstecz, i to nie tylko na świat i ludzi, w którym i z którymi przyszło mu żyć, ale na siebie, na swój świat wewnętrzny niemalże nieprzerwanie formowany w środowisku akademickim.

We wrześniu 2003 roku Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa, gdzie Profesor Seidler był zatrudniony, zorganizował w Dworku Kościuszków uroczystości 90-lecia urodzin Profesora Seidlera wraz z wręczeniem Księgi Jubileuszowej *Państwo, prawo, myśl prawnicza* (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003), w której są publikacje pracowników Wydziału Prawa i Administracji UMCS, w tym uczniów i wychowanków.

Jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Seidlera był okazją do skierowania do dostojnego Jubilata wielu listów. Oto niektóre z nich oddające wielkość i znaczenie dorobku naukowego, wkład w budowę Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i kształcenie kadry naukowej Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

List do Jubilata od ówczesnego Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka

Swój wielki Jubileusz – dziewięćdziesiąte urodziny – obchodzi Profesor Grzegorz Leopold Seidler, a wraz z Nim cały Uniwersytet.

Profesor dr hab. Grzegorz Leopold Seidler – Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1959–1969, Profesor Wydziału Prawa od 53 lat, Redaktor naczelny „Annales UMCS” w latach 1955–2000, Postać-Symbol Uniwersytetu, Legenda, Wizjoner, który dzięki niezwyklej sile woli i pasji działania potrafił skupić wokół siebie ludzi aktywnych, podobnie jak On oddanych idei tworzenia nowoczesnego Uniwersytetu. To dzięki Niemu powstał w Lublinie plan najpiękniejszej w kraju, racjonalnie zagospodarowanej Dzielnicy Akademickiej, plan, który jest nadal konsekwentnie wdrażany i rozszerzany. Nie od dziś wiadomo, że najważniejsze dla wielkiej budowli są solidne fundamenty. To Rektor G.L. Seidler w czasie 10 lat pełnienia funkcji stworzył wszechstronne podstawy rozwoju Uniwersytetu: kadre naukową, budynki i ich wyposażenie, zaplecze socjalne, kulturalne i sportowe studentów, umożliwił otwarcie na świat.

Z perspektywy ponad 40 lat możemy ocenić, jak ważne, ale też jak trudne było wdrażanie tych wielkich wizji w życie.

Rektorowi Seidlerowi się to udało – możemy dziś śmiało mówić, że mimo iż obejmował swą rektorską funkcję w 15 lat po założeniu Uniwersytetu, jest jednym z jego założycieli. Z Jego doświadczeń i porad korzystali wszyscy następcy. Do chwili obecnej aktywnie uczestniczy w życiu Uczelni – jest członkiem Konwentu Godności Honorowych, wspiera swym wielkim autorytetem nowe inicjatywy podejmowane przez Uczelnię.

Oddzielnym, ale ściśle związanym z Uczelnią nurtem działalności Profesora była funkcja Redaktora naczelnego „Annales UMCS”. To miało być, było i jest okno na świat Uniwersytetu – miejsce prezentacji osiągnięć badawczych. Tomy poszczególnych sekcji „Annales” docierają do kilkuset ośrodków naukowych na całym świecie, a podstawy tak szerokiej wymiany stworzył właśnie Redaktor Grzegorz Leopold Seidler.

[...]

W dniu Jubileuszu Pana Profesora Uniwersytet chyli czoło z szacunkiem i wyrazami uznania dla swego Rektora, dziękujemy za wszystkie Pana dokonania, za nieocenione rady, za to, że wciąż jest Pan z nami.

To zaszczyt i wielka satysfakcja dla mnie osobiście, że mogę – pełniąc obecnie funkcję Rektora – kontynuować Pana dzieło, korzystać z Pana wiedzy, doświadczeń i nieustającej życzliwości.

Rozpoczyznałem studia na naszym Uniwersytecie wtedy, kiedy Pan obejmował funkcję Rektora.

Dziś, po 44 latach, mojemu Rektorowi z czasów studenckich składam w imieniu całej Uczelni najlepsze gratulacje i życzenia. Ad multum annos drogi i wielce szanowny Profesorze – Rektorze.

List do Jubilata od ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Mój Nauczyciel – Magnificus

Ileokroć wracam myślami do lat studiów, to postać Pana Profesora Grzegorza Leopolda Seidlera, jednego z moich uniwersyteckich Nauczycieli, jawi mi się blaskiem wyjątkowym.

My, studenci, choć na ogół jakże mało wtedy o Profesorze wiedzieliśmy, wy-czuwaliśmy wszakże niezwykłość Jego osoby jako Człowieka i jako Uczzonego. Czuło się, że jest to Postać Niepospolita – mówiła nam o tym także jego najszlachetniejszej próby staroświeckość i wytworność Dżentelmena w Każdym Calu.

Wspaniały, rzeźbmy porywający wykładowca, precyzją wywodu i plastycznością słowa przemieniający zawile niejednokrotnie kwestie prawne w pasjonujące narracje. Wybitne pióro, równie mocne intelektualnie, jak sugestywne i barwne w takim stopniu, że szare niejednokrotnie ścieżki i drogi prawa przemieniał z lekkością w fascynującą przygodę intelektualną.

Kiedy niedawno ponownie zapoznałem się z biografią Profesora, uzmysłowiłem sobie raz jeszcze, ale ze zwielokrotnioną mocą, że jest On jednym z najznakomitszych i najbardziej świadomych świadków minionego XX stulecia.

I kiedy dziś tak bardzo bliska jest nam idea jednoczenia Europy, idea, która na naszych oczach ucieleśnia, i to także w odniesieniu do Polski, to fakt, że Profesor przyszedł na świat w wielonarodowym cesarstwie Austro-Węgier i ma w swoich żyłach – po Matce – krew ormiańską, zyskuje walor frapującego symbolu.

Dorobek naukowy Profesora to karta tak osobna i tak ogromna, że daremnie byłoby w tym miejscu kusić się o jakieś uogólnienia. To, co zawsze charakteryzowało Profesora jako Intelktualistę, to wysoki diapazon Jego myśli.

Widział bowiem prawo w istocie jako galąź szeroko rozumianej filozofii, jako arcyważną sferę ludzkiego ducha, a wystrzegal się starannie malej i ciasnej perspek-

tywy. Patrzył na prawo zawsze – chciałoby się rzec – z lotu ptaka. Inna perspektywa byłaby obca szerokiej, lotnej, pełnej rozmachu duchowego i intelektualnego naturze Profesora. Bo właśnie intelektualny rozmach był Jego cechą obecną w każdej sferze działania: naukowej, politycznej, a także akademickiej, gdy jako prawdziwy *Magnificus* – Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – budował silne fundamenty świetności uczelni. To właśnie w czasach, kiedy Pan Profesor pełnił funkcję Rektora, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej przeżył najbardziej dynamiczny, jak dotąd, okres rozkwitu zarówno pod względem intelektualnym, jak i materialnym. Właśnie jako *Magnificus* jawił się imponująco w każdej dziedzinie.

I jeszcze jedno. Jak wiadomo, Profesorowi Grzegorzowi Seidlerowi bardzo była bliska kultura brytyjska, zwłaszcza angielska. Postrzegał ją jako kulturę intelektualnego ład, jako wytwór bardzo wysokiej, niepozbawionej znanych z historii wad, ale mimo to wzorcowej cywilizacji. Tak właśnie rozumiem przywiązanie Profesora do owej angielskości – jako wyraz Jego upartego dążenia, by najlepsze wartości tamtej kultury zaszczerpić w naszym kraju. Doceniał też jednak zawsze walory polskiej kultury i potrafił ją pokazać nad Tamizą jako Dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Londynie.

Z sylwetką Profesora, który poza wszystkim był także człowiekiem pełnym i ciepłym, wiąże się ściśle Postać Jego Małżonki Pani Aliny Seidlerowej, która stworzyła Mu wspaniałe warunki do pracy twórczej. Jej serdecznych starań i zasług w tym względzie nie sposób przecenić. Chylę przy tej okazji czoło przed Panią Profesorową.

Podziw i wdzięczność – oto dwa słowa, które cisną mi się pod pióro, gdy piszę te słowa o moim Profesorze, najważniejszym spośród Nauczycieli w mojej Alma Mater.

List do Jubilata od ówczesnego Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr. hab. Leszka Leszczyńskiego

Przygotowanie adresu z okazji 90. rocznicy urodzin tak wybitnej postaci, jaką jest Profesor Grzegorz Leopold Seidler, stanowić musi dla dziekana uniwersyteckiego wydziału powód do wielkiej dumy. Jest to oczywiście tym bardziej, że pozwala jednocześnie wyrazić wielką osobistą radość z faktu spotkania Profesora Seidlera najpierw w czasie studiów prawniczych, a następnie pracy w Katedrze Teorii Prawa i Prawa i Historii Doktryn Polityczno-Prawnych UMCS oraz możliwości uczenia się od Niego.

Nie da się, niezależnie od słów, jakie mogłyby w takim wypadku przyjść na myśl, wyrazić wielkiego szacunku, poważania i respektu, jakim się cieszy Profesor Seidler. Nie da się także wysłowić wdzięczności, jaką działalność Profesora wywołuje na tym Wydziale i na całym Uniwersytecie.

Wydział, który ma szczęście korzystać z mądrości i zaangażowania Profesora od 1950 roku, jest i pozostanie Jego wielkim dłużnikiem. Nie można usystematyzować czy nawet wymienić wszystkich zasług Profesora. Były i są one natomiast aż nadto widoczne w efektach Jego działalności na Wydziale. W kształceniu młodej kadry naukowej, zarówno przez bezpośrednią opiekę, współpracę i życzliwą krytykę i stwarzanie niepowtarzalnej atmosfery pracy naukowej w najbliższym i nieco dalszym otoczeniu, jak również w kształceniu studentów, zachowujących Profesora Seidlera w jakże wdzięcznej pamięci niezależnie od tego, w jaki sposób ułożyło się ich życie i kariery zawodowe po ukończeniu studiów. W rozwijaniu współpracy międzynarodowej, przyjmowaniu gości zagranicznych oraz wysyłaniu młodych pracowników za granicę w czasie, kiedy to nie było ani takie proste, ani takie oczywiste jak dziś, jak również w rozwijaniu lokalnych „odnóg” Wydziału, z rzeszowską filią na czele. W tworzeniu w UMCS silnego ośrodka teoretyczno-prawnego oraz z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych, jak również w przyczynianiu się do tworzenia silnego, liczącego się w kraju i poza jego granicami Wydziału Prawa i Administracji, a także równie silnego i liczącego się Uniwersytetu. I w wielu jeszcze innych sferach życia uniwersyteckiego.

Wypada zapewnić Pana Profesora Grzegorza Leopolda Seidlera o tym, że podziękowaniom za to wszystko towarzyszy wola kontynuacji i rozwijania Jego dokonań.

Tytuł tomu „Państwo, prawo, myśl prawnicza”, przygotowanego z tej doniosłej okazji, odzwierciedla nie tylko tematykę prac ofiarowanych Profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi, ale także podstawowe nurty zainteresowań badawczych Jubilata. Od razu jednak trzeba powiedzieć, że odzwierciedla z grubszą. Jak można się bowiem przekonać już podczas lektury zawartego w tym tomie spisu publikacji Profesora, rozległość jego zainteresowań jest imponująca i trudno byłoby znaleźć pole badawcze, do którego Profesor Seidler nie odniósłby się w jakiś sposób w swojej twórczości.

Są jednak obszary, które Profesor upodobał sobie szczególnie. Wobec prac z ich zakresu nie sposób przejść, nie pochylając się nad tezami zawartymi w książkach, artykułach i studiach, wykładach, wywiadach czy mowach okolicznościowych. Do obszarów tych należą – po pierwsze – problemy ustroju, państwa i władzy państwowej, po drugie – problematyka prawa widziana i ujmowana w perspektywie filozoficznej (tak najczęściej), teoretycznej, socjologicznej oraz (niekiedy) dogmatycznej i wreszcie – po trzecie – zagadnienia myśli prawniczej, zarówno w ujęciu historycznym, jak i w postaci analiz współczesnych doktryn politycznych i prawnych. Pola powyższe nie są oddzielone nieprzekraczalnymi liniami. Nie byłoby to zresztą możliwe przy tak wszechstronnym sposobie ujmowania zjawisk prawnych. Zwłaszcza że i tak powyższe wyliczenie obszarów badawczych musi być uzupełnione tematyką dotyczącą Uniwersytetu, edukacji prawniczej czy – szczególnie w ostatnich latach – ruchu rotariańskiego.

Wykaz publikacji nigdy nie wskaże jednoznacznie tych składników, które wydają się najważniejsze w twórczości Autora, które On sam najbardziej ceni i do których jest szczególnie przywiązany oraz tych, które odgrywają dziś i odegrają jutro najważniejszą rolę w życiu intelektualnym. Pewne akcenty można odczytać poprzez liczbę wznowień czy tłumaczeń na języki obce, co w przypadku twórczości Jubilata zdarza się niezwykle często, zarówno gdy idzie o wznowienia, jak i o przekłady. Wybór zawsze będzie jednak mniej lub bardziej subiektywny, by nie powiedzieć – osobisty.

Profesor zaczynał od zagadnień teorii ustroju i władzy państwowej. Nie trzeba podkreślać znaczenia dla teorii państwa takich prac, jak „O istocie władzy państwowej” czy „Rozważania nad normą ustrojową”. Potraktowanie istoty władzy państwowej w kontekście akceptacji było nie tylko ważne intelektualnie, ale miało w sobie, jak myślę, coś z próby postawienia pytania zupełnie podstawowego. Profesor powraca do tej problematyki wielokrotnie, także w ostatnich latach.

Pojawiają się następnie w twórczości Profesora Seidlera równocześnie dwa inne podstawowe wątki – prawa oraz myśli prawnicze. Będą one zachodzić na siebie oraz częściowo sobie ustępować w intensywności publikowanych analiz. Odnieść można wrażenie, że Profesor nie może się zdecydować, który z nich jest dla Niego istotniejszy. Dodajmy – nie może się zdecydować z korzyścią dla czytelników, przeplatając je bowiem, wydobywa z nich to, co najistotniejsze, najbardziej trwale w ewolucji zjawiska prawa i poglądów na jego temat oraz to, co wyznacza najważniejsze punkty zmian.

Nie sposób nawet zasygnalizować ważnych prac autorstwa Profesora z zakresu myśli prawniczej. Wystarczy wskazać jedynie na dwie fundamentalne pozycje z historii myśli prawniczej – jedną wydaną w Polsce – „Przedmarsowska myśl polityczna”, i jedną w Oksfordzie – „The Emergencje of Eastern Word”, aby wyobrazić sobie, z jakim rodzajem syntezy naukowej mamy do czynienia. Nie można nie zauważyć, że wiele prac tak umiejętnie łączy historyczną prezentację myśli polityczno-prawnej z refleksją dotyczącą ustroju i instytucji prawnych, które w tej myśli w jakiś sposób się pojawiają.

W ramach współczesnych doktryn prawnych na czoło wysuwa się niewątpliwie wielokrotnie wznawiana praca „Doktryny prawne imperializmu”, która w istocie stanowiła pierwsze i przez długie lata jedyne kompendium wiedzy o współczesnych doktrynach Zachodu.

I wreszcie prawo jako przedmiot dociekań i rozważań. Profesor Seidler prezentuje swoje poglądy w wielu pracach, począwszy od najwcześniejszej „Teorii państwa i prawa. Część analityczna”, przez podręczniki: „Wstęp do teorii państwa i prawa” oraz „Wstęp do nauki o państwie i prawie”, a także pracę „W poszukiwaniu systemu wszechstronnej analizy prawa”, aż po książkę „Z zagadnień filozofii prawa” i wiele innych monografii i artykułów z ostatnich dwudziestu lat.

Ostatnie lata zajmują w twórczości Profesora szczególne miejsce. Obok kontynuacji wcześniejszych zainteresowań i tematów, obok nowych wersji opracowań pojawiających się wcześniej, odnaleźć można nowe pola badawcze. Z pewnością należy do nich problematyka europejska, międzynarodowa i ogólnoswiatowa. Publikacje z tego zakresu powstają zarówno w języku polskim, jak i w najbardziej ulubionych przez Profesora językach obcych – angielskim i niemieckim. Można pozazdrościć Jubilatowi werwy badawczej i aktywności publikacyjnej, jaką nadal przejawia.

*

Drogi Panie Profesorze, niech mi będzie wolno w imieniu całego Wydziału Prawa i Administracji UMCS wyrazić najszczerze podziękowania za obecność i dotychczasową działalność oraz złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia.

List do Jubilata od ówczesnego Dyrektora Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr. hab. Artura Korobowicza

Składamy Profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi dedykowany w dziewięćdziesiątą rocznicę Jego urodzin tom prac współpracowników, przyjaciół i uczniów czcigodnego Jubilata. Ofiarujemy go Wybitnemu Uczonemu, Znakomitemu Wykładowcy, Budowniczem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, któremu Uczelnia w poważnym stopniu zawdzięcza swoją dzisiejszą mocną pozycję w nauce i szkolnictwie akademickim.

Piszący te słowa poznał Profesora 47 lat temu jako słuchający w roku akademickim 1956/1957 barwnego wykładu z teorii państwa i prawa student I roku prawa. Skromny był to wówczas, po odłączeniu wydziałów medycznych i rolniczych i utworzeniu z nich samodzielnych uczelni, Uniwersytet. Trudności kadrowe i lokalowe, całkowity zastój w inwestycjach, wydziały i katedry w czynszowych kamienicach w wielu punktach miasta, podobnie rozproszone zasoby Biblioteki Głównej. W dzielnicy uniwersyteckiej, od budynków Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego do domów studenckich A i B rozciągały się puste pola. W prasie dyskutowano o przeniesieniu UMCS do Katowic.

W 1959 roku Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wybrał na Rektora Profesora Grzegorza Leopolda Seidlera. To Jego niespożyta energia, całkowite zaangażowanie w sprawy uczelni i niekonwencjonalne działania zmieniły klimat w Uniwersytecie i wokół Uniwersytetu. Rosły „mury i ludzie”. Puste pola w dzielnicy uniwersyteckiej zapelniały budynki wydziałów: Biologii i Nauk o Ziemi i Humanistycznego, „Chatka Żaka”, Biblioteki Głównej, Hotelu Asystenta, „Wielkiej Chemii” i nowych domów studenckich. Przygotowywano plany kompleksu Rektorat – Prawo – Ekonomia. Powstawały nowe kierunki studiów (ekonomia), rozwijała się współpraca Uniwersytetu z uczelniami zagranicznymi.

Pamiętamy z tamtych lat ukwieconą, pełną krzewów róż dzielnicę uniwersytecką i charakterystyczną sylwetkę Rektora, z nieodłącznym parasolem, który każdego ranka osobiście, okiem prawdziwego gospodarza doglądał swego „gospodarstwa”. Tętniła życiem pełna studenckich teatrów i zespołów oraz studenckich i profesorskich klubów „Chatka Żaka”. Lublin był wówczas pełen Uniwersytetu.

Miałem szczęście być przez te lata na Uniwersytecie, rosnąć razem z nim, i jak każdy byłem dumny, że mogę uczestniczyć w burzliwym rozwoju mojej Uczelni.

Dzisiaj jestem szczęśliwy, mogąc jako dyrektor Instytutu, w działalności którego Profesor Seidler aktywnie naukowo i dydaktycznie uczestniczy, złożyć Jubilatowi wyrazy uszanowania i życzyć Mu długich lat życia w dotychczasowej kondycji intelektualnej i fizycznej. Ad multum annos Panie Profesorze!

Bibliografia prac Profesora dr. hab. Grzegorza Leopolda Seidlera liczy 217 opublikowanych pozycji.

Profesor Grzegorz Leopold Seidler zmarł 28 grudnia 2004 roku. Pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie.